Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK, 26 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU 295

Minister Wyszyński przedstawia w ONZ

program utrwalenia pokoju

Debata w Komisji Politycznej nad radziecką deklaracją w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa wojny

NOWY JORK (PAP). — Na rannym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ w dniu 23 października postanowiono po krótkiej dyskusji, że w czwartym punkcie porządku dziennego rozpatrzona będzie sprawa obowiązków państw w wypadku rozpoczęcia działań wojennych, jak również sprawa utworzenia „stałej komisji dobrych usług".

Z kolei Komitet przeszedł do trzeciego punktu porządku dziennego, w myśl propozycji delegacji **ZSRR**, **„DEKLARACJI W SPRAWIE USUNIĘCIA GROŹBY NOWEJ WOJNY ORAZ UTRWALENIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW".**

Propozycje te uzasadniał szef delegacji radzieckiej **minister Wyszyński**, którego przemówienie zajęło całe posiedzenie poranne i wysłuchane zostało z jak największą uwagą.

Na początku swej mowy minister Wyszyński przypomniał, że 20 **września br. delegacja radziecka przedstawiła Ogólnemu Zgromadzeniu swe propozycje, zmierzające do usunięcia groźby nowej wojny oraz do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.** Podczas dyskusji na Ogólnym Zgromadzeniu delegacja ZSRR sprecyzowała zasadnicze motywy, które skłoniły rząd radziecki do złożenia na V sesji Ogólnego Zgromadzenia projektu tej deklaracji.

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że przyjęcie takiej deklaracji nabiera szczególnego znaczenia w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy pożoga wojenna objęła Koreę i inne kraje Dalekiego Wschodu, kiedy nie ustają intrygi podżegaczy do nowej wojny, zagrażające interesom całej ludzkości. Z drugiej strony — oświadczył mówca — **milionowe rzesze ludzi pracy z niebywałą siłą wznoszą potężny głos protestu przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, domagając się od rządów swoich krajów podjęcia stanowczych i konsekwentnych kroków w celu utrwalenia pokoju, usunięcia groźby nowej wojny, zapewnienia bezpieczeństwa narodów.**

Minister Wyszyński stwierdził, że **propozycje złożone przez delegację ZSRR zmierzają do urzeczywistnienia celów i zasad ONZ, ustalonych w Karcie. Idea walki o pokój** — oświadczył mówca — **przewija się czerwoną nicią poprzez cały projekt deklaracji.** We wstępie do deklaracji podkreśla się, że obecne wydarzenia w Korei i w innych częściach strefy Pacyfiku potwierdzają znów dobitnie wyjątkową ważność i aktualność, pod kątem widzenia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów, wspólnych pokojowych wysiłków pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego.

Związek Radziecki, mimo wielu przeszkód stojących na drodze do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami, kroczy wytrwale tą drogą, żywiąc głębokie przekonanie, że odpowiada to w pełni nadziejom i pragnieniom narodu radzieckiego i wszystkich innych miłujących pokój narodów, odpowiada interesom całej ludzkości.

Następnie minister Wyszyński przypomniał zasady polityki zagranicznej ZSRR, wykazując, że **cała ta polityka zawsze nacechowana była troską o pokój.** Mówca przytoczył liczne fakty i dokumenty z dziejów Państwa Rad, świadczące o tym, że **rząd radziecki niezmiennie i stanowczo walczył o pokój. Radziecka polityka zagraniczna niezachwianie dąży do zrealizowania celów, odpowiadających podstawowym interesom narodu radzieckiego i wszystkich narodów pokój miłujących.**

Szef delegacji radzieckiej zacytował wypowiedzi Generalissimusa Stalina na temat polityki zagranicznej ZSRR i dążeń ZSRR do współpracy z państwami należącymi do innego systemu społecznego. Przytoczył on słowa, jakie wypowiedział Generalissimus Stalin w rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą w 1927 r. oraz odpowiedzi Generalissimusa Stalina udzielone A. Werthowi i E. Rooseveltowi w 1946 r. jak również Kingsbury Smithowi.

Następnie szef delegacji radzieckiej przytoczył fakty demaskujące agresywny, imperialistyczny charakter polityki zagranicznej USA i Anglii, których rządy stosują politykę siły, realizowaną za pomocą nacisku i dyktatu, popieraną takimi argumentami jak armia, flota wojenna i siły lotnicze. Minister Wyszyński stwierdził też na podstawie przekonywujących faktów, że **u dyplomatów tych krajów istnieje rozbieżność między słowami a czynami.** Zwrócił on uwagę **na pogwałcenie przez USA zobowiązań międzynarodowych a w szczególności układów zawartych w Jałcie i Poczdamie.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Rząd Polski wzywa Episkopat

do zorganizowania na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych

WARSZAWA (PAP). — Urząd do Spraw Wyznań przesłał w dniu 23 bm. na ręce sekretarza Episkopatu — ks. biskupa Z. Choromańskiego, następujące pismo:

Porozumienie między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu z dnia 14 kwietnia br., w sposób jasny i niedwuznaczny ustala w punkcie 3, że na Ziemiach Odzyskanych zamiast dotychczasowych administratorów diecezji winni być stali biskupi ordynariusze, a zamiast tymczasowych administratorów parafii — stali proboszczowie, podobnie jak na innych terenach Państwa Polskiego.

Od czasu zawarcia porozumienia minęło przeszło 6 miesięcy. W czasie tym podpisany został układ między Rządem RP a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczący wytyczenia istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten jest formalnoprawnym przypieczętowaniem faktu przynależności po wieczne czasy Ziem Odzyskanych do Polski.

Równocześnie wszelkie rewizjonistyczne, antypolskie, hitlerowskie i imperialistyczne czynniki wszczęły — w ramach swej obłędnej nagonki wojennej — zbrodniczą kampanię przeciwko naszej granicy zachodniej, nasilając ją coraz gwałtowniej i wiążąc z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Nie bacząc na to władze Kościoła katolickiego miast przyśpieszyć realizację swego uroczystego zobowiązania, nadal utrzymują na odcinku kościelnym stan tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych. Taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny.

Ponieważ nic nie może stać na przeszkodzie pełnej stabilizacji prawno-politycznej na Ziemiach Zachodnich, Rząd RP nie zamierza dłużej tolerować na terytorium Państwa Polskiego takiego stanu rzeczy i wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, podkreślając z naciskiem, że zasłanianie się względami formalnymi w sprawie tak istotnej wagi nie stanowi żadnego usprawiedliwienia.

Sejm Ustawodawczy RP

zbierze się na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października br.

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP. otrzymał w dniu 24 października br. następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 bm. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1950 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1950 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w związku z tym zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 28 października 1950 r. o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) WŁ. KOWALSKI

PORZĄDEK DZIENNY 85 POSIEDZENIA SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji układu między Rzecząpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisanego w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 r.

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokółu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej, dotyczącej żeglugi powietrznej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną, dotyczącą żeglugi powietrznej z dnia 12 kwietnia 1933 r., podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokółu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną z dnia 21 czerwca 1926 r. podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.

4. Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego.

Sprawozdawca poseł ob. Jerzy Jodłowski.

Nowa prowokacja władz francuskich

Bezprawne aresztowanie wicekonsula polskiego w Paryżu

Nota protestacyjna Rządu RP

GENEWA (PAP). — Dnia 24 bm. charge d'affaires RP w Paryżu p. Przemysław Ogrodziński przesłał ministrowi Spraw Zagranicznych Francji p. Schumanowi notę następującej treści:

„Z polecenia mojego Rządu mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscelencji co następuje:

Dnia 21 bm. w godzinach rannych p. Skrzynia — wicekonsul i kierownik konsulatu RP w Tuluzie, został aresztowany przez organa policji francuskiej wraz z żoną i 3-letnią córeczką na dworcu Austerlitz w Paryżu, w chwili gdy wysiadał z pociągu, którym przyjechał z Tuluzy do Paryża.

Razem z nim aresztowany został pan Łukowicz, pracownik konsulatu RP w Tuluzie ,który wiózł pocztę oficjalną konsulatu RP w Tuluzie do ambasady RP w Paryżu i był zaopatrzony w list kurierski.

Wszyscy wyżej wymienieni zostali następnie odstawieni do lokalów w Surete Nationale przy 11 rue de Saussaies. Pani Skrzynia wraz z córeczką zostały zwolnione po 5 godzinach przetrzymania.

Następnie wicekonsul Skrzynia i pan Łukowicz zostali przewiezieni pod konwojem policyjnym do Tuluzy. W lokalach policji w Tuluzie p. Łukowicz był przesłuchiwany od soboty 21 bm. do niedzieli 22 bm. wieczorem, po czym został zwolniony".

Nota dalej podaje: **„Na czas przesłuchania w Tuluzie ,a więc na 24 godziny odebrano p. Łukowiczowi pocztę oficjalną i list kurierski. Wicekonsul Skrzynia został osadzony w więzieniu w Tuluzie jako oskarżony o rzekomą działalność szpiegowską.**

Przegląd powyższych faktów pozwala stwierdzić, że **postępowanie władz francuskich w stosunku do pana i pani Skrzyni oraz p. Łukowicza stanowiło ciężkie pogwałcenie prawa i zwyczajów międzynarodowych ,czemu towarzyszyło szereg aktów pospolitej brutalności.**

Wicekonsul Skrzynia jest posiadaczem paszportu dyplomatycznego, jego aresztowanie więc stanowi **niezwykle ciężkie naruszenie prawa i powszechnie stosowanych zwyczajów międzynarodowych.**

5-godzinne przetrzymanie jego żony, która również posiada paszport dyplomatyczny wraz z 3-letnią córeczką, przetrzymanie dokonane absolutnie bez jakiejkolwiek przyczyny, **stanowi akt niesłychanej brutalności jak najbardziej dalekiej od wszelkich pojęć nie tylko kurtuazji międzynarodowej, ale prostego humanitaryzmu.**

36-godzinne przetrzymanie p. Łukowicza ,który jako kurier wiózł pocztę oficjalną, pozbawienie go tej poczty na przeciąg 24 godzin, uniemożliwienie mu przez to spełnienia swej misji, polegającej na przekazaniu tej poczty ambasadzie RP w Paryżu — wszystko to bez najmniejszego uzasadnienia, czego dowodzi choćby zwolnienie p. Łukowicza — stanowi **pogwałcenie prawa i zwyczajów międzynarodowych niezmiernej wagi".**

W dalszym ciągu noty ob. Ogrodziński pisze:

„Z polecenia mego Rządu protestuję jak najuroczyściej przeciwko wyżej wymienionym aktom pogwałcenia prawa i zwyczajów międzynarodowych oraz aktom brutalności.

Z danych będących w posiadaniu ambasady RP w Paryżu, a dotyczących działalności wicekonsula Skrzyni, co miało by stanowić pretekst do oskarżenia go o szpiegostwo wynika, że oskarżenia kierowane przeciwko p. Skrzyni są **całkowicie nieuzasadnione.**

Na podstawie tych danych Rząd mój czuje się w prawie domagać się **natychmiastowego zwolnienia wicekonsula Skrzyni i może stwierdzić, że aresztowanie wicekonsula Skrzyni można rozumieć tylko jako świadomą akcję mającą na celu nowe zadrażnienie stosunków polsko - francuskich.**

Z polecenia mego Rządu stwierdzam, że **za wszystkie wyżej wymienione fakty i mogące z nich wyniknąć konsekwencje odpowiedzialność spada wyłącznie na rząd francuski".**

W walce o podniesienie jakości przędzy

Narada prządek w redakcji „Głosu Robotniczego"

W dniu onegdajszym w redakcji „Głosu Robotniczego" odbyła się narada prządek z Łodzi, Pabianic, Zgierza i Ozorkowa, poświęcona omówieniu dotychczasowych wyników konkursu o tytuł „najlepiej przykręcającej prządki" w przemyśle bawełnianym.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele KŁ i KW PZPR, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Krzywański, sekretarz Zarządu tow. Aniołkiewicz, przedstawiciele ZŁ ZMP i Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego.

Obszerne sprawozdanie z narady podamy w najbliższym numerze „Głosu".

Kategoryczne żądanie

Pół roku temu, dnia 14 kwietnia 1950 r. zostało zawarte porozumienie między przedstawicielami Rządu R. P. i Episkopatem. W myśl tego porozumienia Episkopat, stwierdzając, „że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemie Odzyskane na zawsze należały do Polski" i „wychodząc z założenia, że Ziemie Odzyskane stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej", **uznał konieczność zlikwidowania na odcinku kościelnym stanu tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.**

W ciągu tego półrocza zaszły w życiu międzynarodowym wydarzenia, które uczyniły problem stworzenia stałej administracji kościelnej na naszych Ziemiach Zachodnich jeszcze bardziej palącym. Między Rządem RP a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej został podpisany układ o ostatecznym wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie. **Akt podpisany w Zgorzelcu, aprobowany przez naród niemiecki w wyborach do władz ustawodawczych w dniu 15 października rb. ostatecznie zlikwidował stan tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.**

Jedynym dziwolągiem, obrażającym uczucia narodu polskiego jest utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej. W czyim to leży interesie? W interesie narodu polskiego? **Nie, naród polski domaga się zlikwidowania tego stanu rzeczy. Domagają się go ludzie wierzący, których stan obecny naraża na konflikt między uczuciami narodowymi i religijnymi. Domagają się tego patriotyczni duchowni katolicy,** dając temu wyraz w niejednokrotnych wystąpieniach, że przypomnimy tu chociażby wystąpienia na Kongresie Pokoju.

Utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej leży jedynie i wyłącznie w interesie wrogów pokoju, wrogów Polski, w interesie odwetowców, hitlerowców niemieckich i ich protektorów—amerykańskich spadkobierców Hitlera, którym potrzebna jest pożywka dla propagandy wojennej. Leży w interesie tych, którzy obecnie odbudowują hitlerowski Wehrmacht, aby rzucić go przeciwko Polsce.

Jest rzeczą jasną, że **w tej sytuacji Episkopat powinien był ze szczególną troskliwością ustosunkować się do tego punktu porozumienia, w którym mowa jest o ustaleniu stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i zlikwidowaniu stanu rzeczy sprzecznego z polską racją stanu. Wbrew oczekiwaniom narodu Episkopat tego nie uczynił. Sytuacja sprzeczna z polską racją stanu jest nadal utrzymywana.**

Jak nazwać taką postawę Episkopatu? Oświadczenie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań stwierdza, że **„taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikom antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny".**

Rząd R. P. a wraz z nim cały naród polski sądzi i ma wszelkie prawo sądzić, że najwyższy już czas położyć kres temu stanowi rzeczy, że dłużej tolerować go nie można i nie należy.

Rząd R. P. a wraz z nim cały naród polski „wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich".

Ani zwlekać z odpowiedzią, ani zasłaniać się względami formalnymi Episkopat dłużej nie może.

Towarzysz W. Mołotow

powrócił do Moskwy

PRAGA (PAP) — Dnia 23 października opuścił Pragę zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — **W. Mołotow.** Na lotnisku praskim żegnali Mołotowa: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej **dr John,** członkowie rządu z premierem **Zapotockym** na czele, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — **Slansky** i wielu odpowiedzialnych pracowników czechosłowackich organizacji społecznych. Na lotnisku obecni byli również ambasador ZSRR w Czechosłowacji — **Silin,** minister Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — **Kallai,** minister Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej — **Pauker,** minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Dertinger,** poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albanii w Moskwie — **Natanaili,** wiceminister Spraw Zagranicznych Polski — **Skrzeszewski** i inni uczestnicy konferencji praskiej oraz szefowie ambasad poselstw krajów demokracji ludowej, akredytowanych w Czechosłowacji.

MOSKWA (PAP) — W dniu 23 października zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow powrócił z Pragi do Moskwy.

Racjonalna gospodarka węglem

— źródłem wielomilionowych oszczędności

Palacze kotłowni podejmują doniosłą inicjatywę tow. Chajta

Na wezwanie towarzysza **Chajta** z ZPW im. Wiosny Ludów do udziału we współzawodnictwie w racjonalnym zużywaniu węgla w kotłowniach, odpowiada coraz więcej palaczy. Jako pierwszy podjął wezwanie do współzawodnictwa oszczędnościowego kolega zmianowy tow. Chajta, **tow. Franciszek Moryc, który dotychczas zaoszczędził już 2.000 kg węgla, wzorując się na nowych metodach Chajta.**

Także i inni palacze podejmują walkę o wprowadzenie **nowych metod pracy, które stosuje tow. Chajt.**

Palacz **tow. Jan Burak** oraz jego pomocnik **tow. Markiewicz z Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego** również podjęli wezwanie tow. Chajta. **W ciągu dwóch dni stosując nowe metody pracy zaoszczędzili oni 800 kg. węgla,** zużywając pierwszego dnia o 350 kg. węgla mniej niż zwykle, a następnego dnia **podwyższając swe oszczędności do 450 kg. węgla.** Jednocześnie tow. tow. Jan Burak i Markiewicz zapowiadają, że **w dalszym ciągu będą podwajać swe wysiłki, aby uzyskać jak największe oszczędności.**

Tow. Jan Burak jest reemigrantem, wysiedlonym roku ubiegłego przez policję Mocha z Francji.

— „Jestem szczęśliwy" — mówi on — że wróciłem do Polski Ludowej, gdzie znalazłem tak troskliwą opiekę państwa oraz stałą pracę. Podjąłem wezwanie tow. Chajta w **przekonaniu, że my, palacze, możemy swą pracą wydatnie przyczynić się wraz z całą klasą robotniczą do wykonania zadań Planu 6-letniego. Węgiel jest przecież bardzo cennym surowcem dla naszego przemysłu. Racjonalna i oszczędna gospodarka węglem w naszych zakładach zwolni wiele tysięcy ton węgla dla innych celów, będziemy mogli je wykorzystać w innych dziedzinach naszej gospodarki.**

Już w pierwszych dniach po przystąpieniu do współzawodnictwa udało mi się zaoszczędzić znaczną ilość węgla. To wyraźnie wskazuje, że dotychczas, wskutek nieumiejętnej pracy palaczy **tysiące ton węgla marnowało się po prostu w kotłowniach".**

Pomocnik palacza tow. Markiewicz potwierdza, że dotychczas w kotłowni zużywano niepotrzebnie wiele ton węgla.

— „Pierwsze dni, w których uzyskaliśmy już pewne oszczędności — mówi on — wskazały nam jasno i wyraźnie na błędy, jakie popełnialiśmy dotychczas w naszej pracy. Cenne wskazówki tow. Chajta pozwoliły nam usunąć te braki. **Teraz już uzyskujemy znaczne oszczędności, ale nie ulega wątpliwości, że już wkrótce zaoszczędzimy znacznie więcej węgla.**

! *Już wkrótce* !
nowa powieść „Głosu"

Wybory do rad narodowych na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). — W głosowaniu do rad narodowych na Węgrzech wzięło udział ogółem 5.967.877 osób, tj. 96,9 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Z liczby tej na Front Ludowy oddano 5.836.735 głosów, tj. 97,8 proc. głosujących. Przeciwko Frontowi Ludowemu głosowało 46.277 osób, zaś nieważnych głosów oddano 84.845.

Armia Ludowa Korei powstrzymuje natarcie wojsk amerykańskich

PEKIN (PAP) — Komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłoszony w dniu 24 października podaje, że oddziały Armii Ludowej toczyły na wszystkich odcinkach walki obronne z nacierającymi wojskami nieprzyjaciela. W rejonie na północ od Phenjanu oddziały Armii Ludowej toczyły walki obronne z wojskami amerykańskimi i południowo - koreańskimi. Na północny wschód od Phenjanu oddziały Armii Ludowej powstrzymywały nacierające siły nieprzyjaciela.

Na wschodnim wybrzeżu oddziały Armii Ludowej zatrzymały natarcie nieprzyjaciela na północ od Hamhyng i w rejonie Bugtheng.

Szybkie tempo prac przy budowie wału nad Wisłą

WARSZAWA (PAP) — Budowa potężnego wału przeciwpowodziowego wzdłuż lewego brzegu Wisły postępuje szybko naprzód.

W dniu 23 bm. wysypano na wał milionowy metr sześcienny ziemi.

Prace zakończone zostaną w roku 1952. Koszt inwestycji wyniesie 2 mild. złotych.

Historyczny dokument w obronie pokoju

Deklaracja praska demaskuje grabieżcze dążenia imperialistów

Prasa zagraniczna o Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Pradze

Czechosłowacja

PRAGA (PAP) — Cała prasa czechosłowacka obszernie komentuje praską deklarację ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw.

Organ Centralny KPCz. „Rude Pravo" w artykule wstępnym stwierdza, że Konferencja Praska była historycznym wydarzeniem w walce o pokój. Cały naród czechosłowacki z głębokim zadowoleniem przyjął deklarację 8 ministrów Spraw Zagranicznych. Deklaracja ta zdemaskowała zbrodniczą działalność imperialistów amerykańskich w Niemczech Zachodnich oraz wskazuje drogę do rozwiązania problemu niemieckiego w interesie wszystkich narodów.

Węgry

BUDAPESZT (PAP) — Wszystkie dzienniki węgierskie obszernie omawiają deklarację praską ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw.

Dziennik „Szabad Nep" w artykule pt. „Historyczny dokument w obronie pokoju" pisze:

„Deklaracja praska jest druzgocącą odpowiedzią na powzięte w Nowym Jorku przez 3 mocarstwa zachodnie uchwały o charakterze wojennym, jest odpowiedzią udzieloną nie tylko w imieniu 8 państw, które podpisały deklarację. Za deklaracją praską stoją również wszystkie miłujące pokój narody na świecie. Każdy, kto jest zwolennikiem pokojowej współpracy między narodami — pragnie usunąć zagrażające ludzkości niebezpieczeństwo nowej katastrofy wojennej".

Bułgaria

SOFIA (PAP) — Gazeta „Oteczestwien Front" w artykule, poświęconym Konferencji Praskiej, stwierdza, **że deklaracja 8 ministrów Spraw Zagranicznych stanowi ważny wkład w walkę narodów o pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Demaskuje ona grabieżcze, agresywne dążenia imperialistów oraz mobilizuje demokratyczne i pokojowe czynniki na całym świecie do walki przeciwko ich zbrodniczym machinacjom.**

Niemcy

BERLIN (PAP) — Organ centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland" w artykule pt. **„Praski program pokoju"**, pisze m. in.:

Uchwały Praskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw są kontynuacją pokojowej polityki, prowadzonej w stosunku do Niemiec, polityki, która znalazła wyraz w Warszawskiej Deklaracji z roku 1948. Konferencja Praska napiętnowała politykę imperialistycznych mocarstw zachodnich, która jest sprzeczna z interesami wszystkich miłujących pokój narodów Europy, która stanowi pogwałcenie układu poczdamskiego. Polityka ta zmierza do przestawienia gospodarki Niemiec Zachodnich na tory wojenne, do przekształcenia Niemiec Zachodnich w narzędzie agresywnego bloku anglo-amerykańskiego, do utworzenia armii zachodnio - niemieckiej, pozostającej w służbie tego bloku. Polityka ta prowadzi do odrodzenia tych sił agresywnych w Niemczech, które rozpętały drugą wojnę światową.

Propozycje deklaracji praskiej natomiast wskazują narodom realną drogę, **na której można zapewnić pokój w Europie. Świadome swej siły, mając poparcie milionów miłujących pokój ludzi na całym świecie, rządy Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i NRD przedstawiły światu swe propozycje, kierowane życzeniem zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Uwzględniły one przy tym uzasadnione żądania narodu niemieckiego w sprawie szybkiego i pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej.**

PROGRAM UTRWALENIA POKOJU

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Szef delegacji ZSRR poddał przy tym wyczerpującej analizie różne deklaracje Achesona i Bevina oraz ostatnie oświadczenie prezydenta Trumana w San Francisco i wykazał, **że wystąpienia te przepojone są kultem siły.**

Kult siły, kult broni atomowej — oświadczył Wyszyński — **podnoszony jest przez kierowników bloku anglo - amerykańskiego do godności głównego motoru stosunków międzynarodowych, głównej dźwigni całej polityki zagranicznej.**

Szef delegacji ZSRR podkreślił z całym naciskiem, że ta polityka siły **jest całkowicie bezowocna w stosunku do ZSRR.** Dla eksperymentów dokonywanych przez zwolenników polityki siły — powiedział Wyszyński — należało by wybrać inne obiekty.

Mówca zwrócił również uwagę na olbrzymie zbrojenia i na wzrastające coraz to bardziej wydatki wojskowe, do których polityka ta doprowadza.

Wyszyński **zdemaskował** tych przeciwników współpracy ze Związkiem Radzieckim, którzy oponują przeciwko wysuwanym przez rząd radziecki propozycjom, w szczególności w sprawie rozbrojenia, utrzymując, że przed urzeczywistnieniem tych propozycji powinno rzekomo nastąpić przywrócenie zaufania międzynarodowego. **Jest to** — stwierdził mówca — **ta sama formuła, która w swoim czasie stosowana była w Lidze Narodów: najpierw bezpieczeństwo, potem rozbrojenie.**

Kwestii bezpieczeństwa **Liga Narodów** nie rozwiązała, natomiast z pomocą tej kwestii udaremniono rozstrzygnięcie wielu innych spraw. Obecnie w podobny sposób pragnie się wykorzystać kwestię „zaufania" aby uchylić się od współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Minister Wyszyński napiętnował fakt, że podżegacze wojenni nie chcą się zgodzić na zakaz broni atomowej — najbardziej nieludzkiego i barbarzyńskiego narzędzia wojny. Wykazał on całą ciasnotę rachub podżegaczy wojennych, zapominających, że „na bombę jest bomba".

W drugiej części swej mowy szef delegacji radzieckiej szczegółowo wyjaśnił podstawowe zasady „deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów". Zatrzymał się on zwłaszcza szczegółowo na propozycjach radzieckich dotyczących kontroli nad energią atomową, przy czym stwierdził, że w czasie, gdy **Związek Radziecki dokładał niemałych wysiłków, by osiągnąć porozumienie w sprawach związanych z wykorzystaniem energii atomowej, Stany Zjednoczone uparcie trzymały się planu Barucha, nie nadającego się do przyjęcia.**

Kończąc minister Wyszyński wskazał, że proponowany projekt deklaracji wychodzi z założenia, **iż UTRWALENIE POKOJU JEST KONIECZNOŚCIĄ.** Biorąc pod uwagę szczególną odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa i jej stałych członków oraz odpowiedzialność wszystkich innych członków ONZ, mówca raz jeszcze podkreślił, że przyjęcie propozycji radzieckich zadałoby stanowczy cios wszystkim agresywnym zamierzeniom podżegaczy wojennych oraz przyczyniłoby się ogromnie do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Delegacja Związku Radzieckiego wzywa wszystkie inne delegacje, by przyczyniły się do osiągnięcia tego celu.

Na popołudniowym posiedzeniu Komisji Politycznej w tymże dniu kontynuowana była dyskusja nad projektem deklaracji radzieckiej.

Przedstawiciel Salwadoru Castro oświadczył, że podobnie jak i inni delegaci *chciałby mieć czas dla przestudiowania mowy szefa delegacji* radzieckiej — ministra Wyszyńskiego. Przechodząc do meritum omawianej sprawy, przedstawiciel Salwadoru oświadczył, że niektóre z punktów deklaracji **uważa za całkowicie słuszne**, i że przeciwko punktom tym trudno oponować. Tak więc **nie będzie on oponował przeciwko pierwszemu paragrafowi projektu, przewidującemu potępienie przez Ogólne Zgromadzenie propagandy na rzecz nowej wojny i pociągnięcie do odpowiedzialności winowajców takiej propagandy.** Mówca wypowiada się natomiast przeciwko drugiemu punktowi deklaracji, przewidującemu bezwarunkowy zakaz broni atomowej. Dodał on, że radziecki plan zakazu broni atomowej nie przewiduje rzekomo pełnej inspekcji. Castro powtórzył następnie zwykłe argumenty przedstawicieli obozu amerykańskiego przeciwko proponowanemu przez Związek Radziecki planowi kontroli nad energią atomową.

Po oświadczeniu przedstawiciela Salwadoru posiedzenie zamknięto.

Inwestycje, jakich nie zna świat

Gigantyczne budowle hydrotechniczne w ZSRR

pozwolą nawodnić obszar 9-krotnie większy od doliny Nilu

MOSKWA (PAP). — Na odczycie wygłoszonym w Moskwie na temat wielkich budowli hydroenergetycznych wznoszonych w ZSRR, dr nauk technicznych — prof. Matwiejew przytoczył liczne cyfry i fakty świadczące o gigantycznej skali realizowanego w ZSRR stalinowskiego budownictwa hydroenergetycznego.

W ciągu najbliższych 5 lat zbudowane zostaną na Wołdze 2 gigantyczne elektrownie wodne, które będą największymi na świecie. Elektrownie te wyprodukują rocznie około 20.000 miln. kW-godz. energii elektrycznej.

Potężne zapory betonowe i ziemne, które przetną Wołgę w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu będą wielokrot nie większe od istniejących już na świecie zapór wodnych — w USA, w Egipcie i w Indiach. Moc każdej z 2 nowych elektrowni wodnych na Wołdze będzie znacznie większa od mocy wielkich elektrowni istniejących w USA. Nowe elektrownie wodne umożliwią zaoszczędzenie w ciągu roku ponad 50 miln. ton paliwa.

Elektrownie wodne w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu będą ośrodkiem jednolitej sieci wysokiego napięcia w europejskiej części ZSRR. Zbudowanie tego rodzaju jednolitego systemu wysokiego napięcia jest jednym z najgłówniejszych zadań w realizacji leninowsko-stalinowskiego planu elektryfikacji kraju.

Nowe, gigantyczne budowle hydrotechniczne w ZSRR **pozwolą nawodnić i orosić około 26 miln. ha ziemi, to jest obszar 9-krotnie większy i bardziej żyzny niż cała nawadniana część doliny Nilu**, w której system irygacyjny istnieje od tysięcy lat. Powierzchnia, która zostanie nawodniona w ZSRR będzie 3-krotnie większa od całej powierzchni nawadnianej w USA. Jak wiadomo budowę systemów irygacyjnych w USA prowadzi się już od 100 lat.

W wyniku zrealizowania nowych prac hydrotechnicznych Związek Radziecki pod względem poziomu produkcji rolnej pozostawi daleko w tyle wszystkie państwa kapitalistyczne.

* * *

MOSKWA (PAP) — Minęło 2 lata od chwili opublikowania podjętej z inicjatywy STALINA historycznej uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o założeniu ochronnych pasów leśnych, o zastosowaniu płodozmianów trawopolnych, o budownictwie stawów i zbiorników wodnych oraz w sprawie zapewnienia wysokich i trwałych urodzajów w rejonach europejskiej części ZSRR.

Uchwała ta była pierwszym etapem gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody olbrzymich połaci kraju nawiedzanych przez posuchę.

Plan przeobrażenia przyrody przewiduje m. in. założenie w europejskiej części ZSRR **8-miu wielkich państwowych pasów leśnych o łącznej długości 5.320 km. Równocześnie pola kołchozowe i sowchozowe otoczone zostaną masywem ochronnych pasów leśnych o łącznej powierzchni 5.709.000 ha.** Dla mechanizacji tych prac tworzy się 570 specjalnych ośrodków maszynowych, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt techniczny.

Ludzie radzieccy z olbrzymim entuzjazmem realizują stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

W latach 1948-49 kołchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne założyły ochronne pasy lasów na powierzchni 590.000 ha. Wiosną roku bież. ochronne pasy leśne założono na powierzchni 700.000 ha. W ten sposób już wiosną rb. **roczny plan zalesienia został** przekroczony. Plan zalesienia wykonywany jest znacznie szybciej niż przewidywano. M. in. komsomolcy Stalingradu zobowiązali się założyć ochronne pasy leśne w strefie Kamyszyn — Stalingrad w ciągu 3,5 lat.

Zwycięska ofensywa Armii Ludowej Vietnamu

Pod naporem wojsk wyzwoleńczych Francuzi zmuszeni zostali do opuszczenia Szok-Fai-Szan

GENEWA (PAP). — Jak podaje prasa francuska, **oddziały Armii Ludowej Vietnamu prowadzą w dalszym ciągu ofensywę. Oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego zmuszone zostały do opuszczenia miejscowości Szok-Fai-Szan, położonej o 30 km. na północny wschód od Tien-Ena. Prasa francuska donosi również o atakach oddziałów Armii Ludowej na umocniony obóz francuski Szi-Dże, leżący o 9 km. na północny zachód od Haiduongu, na drodze między Hanoi i Haifong.**

MIESIĘCZNY BILANS DZIAŁAŃ WOJENNYCH W VIETNAMIE

PEKIN (PAP). — Vietnamska Agencja Informacyjna podała bilans walk w Vietnamie północnym w okresie od 13 września do 13 października. Powołując się na informacje z kół miarodajnych, Agencja stwierdza, **że w okresie tym francuskie wojska kolonialne straciły około 10 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i jeńcach. Vietnamska Armia Ludowa wyzwoliła 4 miasta oraz 23 inne miejscowości biorąc znaczną zdobycz. Agencja dodaje, że jednocześnie z walkami w Vietnamie północnym, miejscowe oddziały Armii Ludowej oraz milicja podjęły działania wojenne w delcie rzeki Czerwonej oraz w północnych prowincjach Vietnamu środkowego.**

Oddziały Armii Ludowej zniszczyły 7 umocnionych pozycji nieprzyjaciela oraz wyzwoliły dwa powiaty w prowincji Ninh-Binh i w prowincji Tanh-Hoa.

W prowincji Hanam, na południe od Hanoi, w toku zaciekłych walk Francuzi stracili 150 żołnierzy. 20 żołnierzy zostało wziętych do niewoli. Ogółem w toku walk w Vietnamie środkowym Francuzi stracili kilkuset żołnierzy.

Rząd w Ankarze uniemożliwia repatriację

Turków zamieszkałych na terenie Bułgarii

Konferencja prasowa w ambasadzie bułgarskiej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 24 bm. w ambasadzie bułgarskiej odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, poświęcona prowokacjom Turcji wobec Bułgarii, w szczególności w związku z repatriacją Turków z Bułgarii.

Attache prasowy ambasady p. **Krum Bosew** zacytował liczne przykłady prowokacji Turcji w stosunku do Bułgarii.

Podał on na przykład, że **w dniu 10 czerwca br. na terytorium bułgarskie wtargnęło trzech uzbrojonych osobników w samochodzie,** przy czym jeden z nich został zabity przez bułgarską straż graniczną, a dwaj pozostali zdołali zbiec. Jak się okazało, zabity został znany agent wywiadu tureckiego Arif Nedżib Kaskad. **Znaleziono przy nim mapę bułgarskiej strefy pogranicznej, broń i różne kompromitujące dokumenty.** Incydent ten spowodował protest bułgarskiego MSZ skierowany do rządu tureckiego.

Ostatnio jesteśmy świadkami nowych prowokacji rządu tureckiego w związku z problemem przesiedleńców — Turków z Bułgarii.

Stosując konwencję z 1925 r. rząd bułgarski poczynił wszelkie ułatwienia dla Turków pragnących się przesiedlić do ojczystego kraju. Wydał on dotychczas paszporty przeszło 120 tysiącom repatriantów tureckich. Rząd turecki, który uprzednio propagował usilnie repatriację wśród mniejszości tureckiej w Bułgarii i stawiał władzom bułgarskim nieuzasadnione zarzuty, jakoby utrudniały one repatriację, **obecnie sam w najrozmaitszy sposób nie dopuszcza do przesiedlania Turków z Bułgarii. Rząd turecki gwałci w jaskrawy sposób konwencję turecko - bułgarską, żądając od repatriantów deklaracji, że mają bogatych krewnych w Turcji, badając ich poglądy polityczne, usiłując wydobyć od nich wiadomości o charakterze szpiegowskim, odwlekając w nieskończoność wydawanie wiz.**

Przyciśnięte do muru notami rządu bułgarskiego, w których proponuje on przesiedlenie 250 tys. Turków, którzy sami zażądali przesiedlenia, władze tureckie ujawniły swe prawdziwe oblicze. Okazało się, że **rzeczywistym zamiarem rządu ankarskiego było wzbudzenie wrogości i antybułgarskich nastrojów wśród mas tureckich w Bułgarii, przeciwstawienie ich władzy ludowej, oderwanie od państwa bułgarskiego i budowy socjalizmu i stworzenie w ten sposób swej agentury do mieszania się w wewnętrzne sprawy Bułgarii.**

Attache prasowy ambasady bułgarskiej stwierdził, że w związku z tym w dniu 2 października na granicy bułgarsko - tureckiej przy mieście Swilengrad doszło do oburzającego incydentu. **Władze tureckie wypędziły mianowicie w niezwykle brutalny i okrutny sposób z powrotem do Bułgarii około 100 reemigrantów tureckich, którymi musiał zaopiekować się następnie Bułgarski Czerwony Krzyż. W tymże punkcie granicznym oczekuje już od dawna na wjazd do Turcji wielu innych reemigrantów.**

W zakończeniu p. Bosew stwierdził:

Rząd nasz domaga się od rządu tureckiego natychmiastowego otwarcia granicy bułgarsko - tureckiej i zaprzestania poniżania uczuć narodowych obywateli bułgarskich narodowości tureckiej.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 października br. uchwaliła szereg projektów dekretów m. in. o przekształceniu Akademii Handlowych w Krakowie i Poznaniu na wyższe Szkoły Ekonomiczne oraz o zawodzie lekarza. Dekret ten reguluje sprawy związane z wykonywaniem zawodu lekarza, zgodnie z potrzebami obecnej Służby Zdrowia i usunie przeżytki z okresu przedwojennego w traktowaniu tego zawodu.

Delegacja Chin Ludowych

na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

PEKIN (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej **Czou En-lai** wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, w której **zawiadamia o wyznaczeniu 9-osobowej delegacji z Wu Hsiu-czuan na czele, jako upoważnionej do reprezentowania Chińskiej Republiki Ludowej w Radzie Bezpieczeństwa w czasie rozpatrywania skargi na agresję amerykańską na Taiwanie.**

Stwierdzając, że wszyscy członkowie delegacji posiadają paszporty dyplomatyczne, minister Czou En-lai prosi sekretarza generalnego o podjęcie kroków, które umożliwiłyby delegacji szybkie otrzymanie wiz wjazdowych do USA w Pradze. Z uwagi na to — głosi depesza — że między Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi nie istnieją stosunki dyplomatyczne, proszę również zapewnić delegatom przywileje i prawa, przyznawane przedstawicielom dyplomatycznym.

Manifestacja antyamerykańska w Mediolanie

RZYM (PAP) — Z okazji pobytu w Mediolanie przedstawiciela planu Marshalla — Daytona, który odbywa w celach propagandowych podróż po Włoszech, doszło do manifestacji antyamerykańskiej. Gdy Dayton brał udział w bankiecie, wydanym na jego cześć przez miejscowych przemysłowców, przed hotelem, w którym odbywał się bankiet, zgromadził się tłum i głośno protestował przeciwko ingerencji amerykańskiej w sprawy wewnętrzne Włoch. Rozlegały się okrzyki: **„Precz z Amerykanami!"** Rozrzucano ulotki antyimperialistyczne i antywojenne. Interweniowała policja, dokonując licznych aresztowań.

Zbrodniarze wojenni w łaskach u Amerykanów

PRAGA (PAP). — Jak podaje Agencja Telepress z Berlina, w końcu br. z więzienia landsberskiego w pobliżu Monachium (amerykańska strefa okupacyjna) **zwolnionych zostanie 100 zbrodniarzy wojennych, wśród których znajduje się 16 osób skazanych na karę śmierci.**

Oczekuje się — stwierdza Agencja Telepress — **że wielu spośród zwolnionych zbrodniarzy wojennych otrzyma natychmiast pracę przy organizowaniu zachodnio-niemieckich sił zbrojnych.**

Bagno zbrodni i zdrady

odsłania proces szpiegów-najmitów imperializmu

Drugi dzień rozprawy przeciw organizatorom „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK"

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu rozprawy przeciwko organizatorom t. zw. „mobilizacyjnego ośrodka okręgu wileńskiego AK" sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu głównego oskarżonego Olechnowicza.

Odpowiadając na pytania prokuratora, oskarżony podał dalsze szczegóły, dotyczące działalności wywiadowczej „mobilizacyjnego ośrodka AK". W maju i czerwcu 1945 r. raporty szpiegowskie sporządzali Szczepański, Stachowicz, Kuczyński, Tomaszewski i inni członkowie nielegalnej organizacji. **Raporty te przesyłane były do Londynu za pośrednictwem niejakiego Morelowskiego.** Zawierały one wiadomości z terenu kraju oraz z Wileńszczyzny. W późniejszym okresie działalność wywiadu została wzmożona z polecenia gen. Kopańskiego, który żądał stałych raportów miesięcznych. Olechnowicz utworzył specjalną komórkę szpiegowską, sam stając na jej czele.

Oskarżony dodaje tutaj, że **przesyłane do Londynu wiadomości przekazywano częściowo w formie zaszyfrowanej. Fotografie meldunków szpiegowskich przewożono za granicę, używając różnych sposobów, m. in. ukryte w pudełkach z czekoladkami.**

Olechnowicz stwierdza, że rozporządzał wówczas poważnymi funduszami. W posiadaniu „ośrodka" było około 300 dolarów złotych, 200 rubli złotych i około 30 tysięcy dolarów papierowych. W 1946 roku „kurier" Bukowski przywiózł jeszcze około 10 tysięcy dolarów, a sam oskarżony powracając z Paryża 1.000 dolarów. Z pieniędzy tych wypłacano członkom organizacji t. zw. „zapomogi".

Oskarżony przyznał, że wysyłane przez niego wiadomości szpiegowskie — w szczególności dotyczące wojska — mogły być wykorzystane przez zagraniczne ośrodki dyspozycyjne przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Przesłuchany z kolei oskarżony Borowski utrzymuje, że współpracę z kontrwywiadem niemieckim „Abwehrstelle" w Wilnie nawiązał z polecenia komendy wileńskiej AK rzekomo w celu „rozpracowania" tej komórki niemieckiej.

Major niemiecki Christiansen zażądał wiadomości o partyzantach, przebywających w okolicach Wilna. Borowski zgodził się na to i **dostarczał regularnie wiadomości,** które — jak utrzymuje — były „prawdziwe tylko opóźnione".

W styczniu 1944 r. współpracująca z Niemcami grupa AK otrzymała od Głębockiego (pseud. „Cecylia") **rozkaz zamordowania trzech mieszkańców wsi Rudziszki.** Przyznając się do udziału w tej akcji oskarżony zeznaje, że przy dokonywaniu morderstwa asystowali Niemcy z miejscowej placówki „Abwehrstelle".

Borowski przyznał się również do udziału w rewizji dokonanej u obywatela polskiego Drozda. W dalszym ciągu zeznań oskarżony stwierdza, że wiosną 1944 roku on sam oraz inni członkowie współpracującej z hitlerowcami grupy AK, jak np. Rutkowski, Milwid, dwaj bracia Łozińscy **otrzymali rozkaz z komendy wileńskiej AK „rozpracowania" Związku Patriotów Polskich na terenie Wilna. Wkrótce potem otrzymali od Wilka-Krzyżanowskiego polecenie komendy „wykonania wyroku" na wybitnych działaczach Zw. Patriotów Polskich: Namysłowskim i Borysiewiczu.** Rozkaz podkreślał, że **obu tych ludzi należy zlikwidować w oparciu o Niemców, t. zn. wykorzystując kontakty z Niemcami. „Dokonaliśmy aresztowania — mówi cynicznie osk. Borowski — i zostali oni przekazani w ręce wojskowych władz niemieckich". Przed przekazaniem obu działaczy ZPP hitlerowcom, Milwid pobił Namysłowskiego.**

Sprawozdanie z dalszego ciągu procesu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański"
13 — Powiatowa Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiatowy PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9—16

Powieść Howarda Fasta do nabycia w rozdzielni „Ruch"

Kierownictwo Rozdzielni PPK „Ruch" w Radomsku powiadamia prenumeratorów prasy robotniczej w naszym mieście, że mogą oni nabyć w cenie 80 zł. powieść Howarda Fasta pt. „Amerykanin". Powieść ta osnuta jest na tle stosunków społeczno-politycznych w Ameryce w okresie ub. stulecia.

Robotnicy i chłopi radomszczańscy realizują zobowiązania październikowe

Podobnie jak na terenie całego kraju, również w powiecie radomszczańskim robotnicy i chłopi podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Część tych zobowiązań została już wykonana, część znajduje się w końcowym stadium realizacji. A oto, co donoszą meldunki z poszczególnych zakładów radomszczańskich i poszczególnych gromad naszego powiatu.

200.000 CEGŁY PONAD PLAN

Pracownicy Cegielni Miejskiej w Radomsku donoszą o wykonaniu podjętego zobowiązania produkcyjnego na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wykonano na dwa dni przed terminem 200 tys. sztuk cegieł, które przeznaczone zostaną na budowy inwestycyjne w naszym powiecie. W poważnym stopniu do przedterminowego wykonania zobowiązania październikowego przyczyniło się współzawodnictwo, jakie istnieje między pracownikami pierwszej i drugiej zmiany.

MŁODZIEŻ HUTY SZKŁA GOSPODARCZEGO PRZYSPARZA OSZCZĘDNOŚCI

Członkowie koła ZMP przy Hucie Szkła Gospodarczego w Radomsku zobowiązali się dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej doprowadzić do należytego stanu teren fabryczny. Prace te znajdują się już na ukończeniu i wykonane zostaną zgodnie z powziętym zobowiązaniem. Realizacja Czynu Październikowego młodzieży Huty Szkła Gospodarczego przyniesie zakładom około 100 tys. złotych oszczędności.

CHŁOPI GROMADY SUCHA WOLA ZWIĘKSZĄ DOSTAWĘ MLEKA

Chłopi gromady Sucha Wola postanowili w ramach zobowiązań październikowych zwiększyć od dnia 16 listopada do dnia 30 listopada dostawę mleka do zlewni o 60 litrów dziennie. Ponadto zobowiązano się naprawić własnymi środkami i we własnym zakresie drogę wiejską na długości 2 km. Jak się dowiadujemy, chłopi z gromady Sucha Wola przystąpili już do robót wstępnych przy naprawie drogi.

PRACE KANALIZACYJNE „FAMEGU" POSTĘPUJĄ SZYBKO NAPRZÓD

Pracownicy zatrudnieni przy budowie „Famegu" postanowili dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. przyśpieszyć budowę urządzeń kanalizacyjnych. Prace te szybko postępują naprzód i do chwili obecnej Czyn Październikowy pracowników zatrudnionych przy budowie „Famegu" wykonany został już prawie w 100 procentach.

MIESZKAŃCY GROMADY BĘDKÓW BUDUJĄ PRZEPUST

Mieszkańcy gromady Będków powiatu radomszczańskiego postanowili dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zbudować we własnym zakresie systemem szarwarkowym przepust na drodze Rząśnia—Szczerców oraz wykopać w pobliżu gromady Będków 1.200 mtr. rowu melioracyjnego. Zgodnie z zobowiązaniem, ludność gromady Będków przystąpiła do wykonania powyższych prac.

CHŁOPI Z RZĄŚNI PRZYŚPIESZĄ ORKĘ

Chłopi gromady Rząśnia postanowili w ramach zobowiązań październikowych przyśpieszyć prace rolne i zakończyć orkę do dnia 20 listopada rb. Niezależnie od powyższego, zobowiązano się odstawić przedterminowo ziemniaki w ramach planowego skupu.

W ZIELEŃCINIE STANIE REMIZA STRAŻACKA

Chłopi gromady Zieleńcin, naszego powiatu, postanowili dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przyśpieszyć budowę remizy strażackiej, którą zobowiązano się wykończyć już na dzień 31 grudnia br.

W GROMADZIE STRÓŻA ULEPSZAJĄ DROGI

Chłopi zobowiązali się naprawić systemem szarwarkowym 1 km. drogi na odcinku Stróża — Rząśnia. Do prac powyższych mieszkańcy Stróży już przystąpili, wzywając do współzawodnictwa mieszkańców gromady Zieleńcin.

BUDOWA BOISKA W SUCHEJ WOLI

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego z gromady Sucha Wola postanowili w ramach zobowiązań październikowych doprowadzić do należytego stanu boisko sportowe w tej gromadzie. Do realizacji powyższych prac młodzież już przystąpiła. Zakończenie robót przewidziane jest w ciągu najbliższych dni.

Piotr Jędrzejczyk — przodownik Fabryki Mebli Giętych Nr 1

Do wyróżniających się na odcinku współzawodnictwa w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku, należy ob. Piotr Jędrzejczyk, pracownik oddziału giętarni. Przodownik pracy Piotr Jędrzejczyk już od dłuższego czasu wykonuje swą normę dzienną w wysokości 145 proc., a poza tym z każdym dniem poprawia jakość produkcji.

Nadmienić należy, że Piotr Jędrzejczyk stara się nie tylko systematycznie poprawiać swe wyniki pracy, ale również stara się o to, by jego koledzy usuwali niedociągnięcia w swej pracy.

Racjonalizator Huty Szkła Gospodarczego usprawnił proces mielenia kamienia wapiennego

Pracownik Huty Szkła Gospodarczego w Radomsku ob. Błaszczyk opracował ostatnio projekt racjonalizatorski, dzięki któremu usprawni się proces mielenia kamienia wapiennego, używanego do produkcji masy szklanej. Dzięki powyższemu usprawnieniu, kamień wapienny będzie dokładniej niż dotąd mielony, co podniesie jakość produkcji w Hucie Szkła Gospodarczego.

Ulice trzeba oświetlić

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym, należało by, aby Miejska Rada Narodowa w Radomsku zwróciła większą uwagę na niedostateczne oświetlenie ulic na przedmieściach. Oto co na ten temat pisze nam jeden z naszych czytelników, ob. Stanisław Ch.:

„Ulica Daszyńskiego w Radomsku na całej długości aż do terenów „Famegu" nie posiada należytego oświetlenia. Robotnicy powracający z terenu budowy, jak również mieszkańcy tej ulicy, narażeni są wieczorem na wpadnięcie do nowowykopanych rowów kanalizacyjnych. Należało by, aby Miejska Rada Narodowa poleciła Elektrowni zainstalować na tej ulicy kilka lamp elektrycznych. Koszt niewielki, zwłaszcza, że znajdują się tam słupy i przewody, a korzyść byłaby znaczna".

Zdaniem naszym powyższa uwaga naszego czytelnika jest słuszna i spodziewać się należy, że MRN do sprawy tej odpowiednio się ustosunkuje.

Pomysły racjonalizatorów przynoszą FMG Nr 1 znaczne oszczędności

Ob. Hieronim Jakubik wraz z ob. Feliksem Dziadkiewiczem, obaj długoletni pracownicy Fabryki Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku, są autorami poważnego projektu racjonalizatorskiego, którego zastosowanie przyniosło zakładom nie tylko usprawnienie cyklu produkcyjnego, ale również przyczyniło się do obniżenia kosztów własnych produkcji. Skonstruowali oni specjalny przyrząd przyczyniający się do usprawnienia toczenia części wieszaków i taboretów. Dzięki przyrządowi ob. ob. Jakubika i Dziadkiewicza zmechanizowane zostały czynności, wykonywane przedtem ręcznie.

Również i inni pracownicy zakładu, członkowie klubu racjonalizatorów usprawnili w ostatnim okresie przebieg cyklu produkcyjnego. Ob. ob. Antoni Kałuszewicz i Mieczysław Piotrkowski ulepszyli tokarkę, na której toczone są nóżki do krzeseł. Pomysł ich przyniósł zakładom również znaczne oszczędności, a racjonalizatorzy otrzymali premie pieniężne.

Wśród dalszych usprawnień w Fabryce Mebli Giętych Nr 1, wymienić należy ulepszenie procesu montowania foteli. Pomysł ten wysunięty został przez tow. Bolesława Karnikowskiego. Tow. Karnikowski otrzymał premię w wysokości 5.000 złotych.

Do uzyskania znacznej oszczędności przyczynił się również pomysł racjonalizatorski tow. Józefa Dawida, który zastosował specjalne uchwyty przy klejeniu poręczy fotelowych, oraz pomysł ob. Jana Aksmana, dzięki któremu usprawniono montowanie etażerek. Obaj racjonalizatorzy za usprawnienia swe otrzymali premie pieniężne.

W „Famegu" powstał klub techniki i racjonalizacji pracy

W ostatnich dniach pracownicy zatrudnieni przy budowie Fabryki Mebli Giętych w Radomsku „Fameg", zorganizowali na swym terenie klub techniki i racjonalizacji pracy. Członkowie nowopowstałego klubu od razu wykazali inicjatywę i wysunęli szereg konkretnych pomysłów racjonalizatorskich, które będą opracowane.

NIEDOCIĄGNIĘCIA NA ODCINKU PLANOWEGO SKUPU ZBOŻA — tematem konferencji sekretarzy gminnych ZSCh

Ostatnio w siedzibie Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej odbyła się konferencja aktywu związkowego z udziałem sekretarzy gminnych ZSCh, przedstawicieli Centrali Mięsnej, Polskich Zakładów Zbożowych i Centrali Spółdzielczej Mleczarsko-Jajczarskiej w Radomsku. Na konferencji tej omówiono niedociągnięcia, jakie zaistniały w naszym powiecie na odcinku planowego skupu zboża, przebiegu skupu ziemniaków, skupu żywca i szereg innych aktualnych spraw. Wiele miejsca poświęcono również omówieniu zadań, jakie stoją przed aktywem związkowym ZSCh na odcinku organizacji spółdzielni produkcyjnych w naszym powiecie.

Omawiając przebieg planowego skupu zboża podkreślono zgodnie, że powodem nikłych osiągnięć na tym odcinku jest wroga działalność bogaczy wiejskich oraz słaba aktywność organizacji społecznych i związkowych, które niewiele zrobiły, aby planowy skup zboża usprawnić. Chłopi powiatu radomszczańskiego winni, jak podkreślono w dyskusji, swym wpływem i swą postawą zmusić bogaczy wiejskich, aby dostarczyli w terminie nadwyżki zboża.

W dyskusji zwrócono również uwagę na pracę świetlic ZSCh w poszczególnych gromadach naszego powiatu oraz na konieczność reorganizacji komitetów członkowskich przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska".

Aktyw związkowy ZSCh postanowił, że już w najbliższych dniach muszą się poprawić wyniki na odcinku planowego skupu zboża w naszym powiecie, jak również usunięte zostaną inne bolączki, które zaistniały ostatnio w gromadach radomszczańskich.

Niedociągnięcia w handlu uspołecznionym zostaną usunięte
Z konferencji kierowników placówek handlowych

Przed kilku dniami odbyła się w Radomsku konferencja kierowników uspołecznionych placówek handlowych, na której omawiane były niedociągnięcia w pracy personelu sklepowego, braki występujące na odcinku zaopatrzeniowym oraz wiele innych aktualnych spraw. W wyniku obszernej dyskusji stwierdzono, że przyczyną niezadowolenia ze strony klientów, w większości ludzi pracy, jest to, że dotychczas wielu sprzedawców faworyzuje pewnych odbiorców ze szkodą dla innych. Kierownicy detalicznych placówek spółdzielczych w Radomsku postarają się całkowicie wyeliminować tego rodzaju wypadki. Winno się to przyczynić do usprawnienia zaopatrzenia ludzi pracy w Radomsku.

Małe zainteresowanie biblioteką świetlicową w Zakładzie Nr 9

W świetlicy fabrycznej Zakładu Nr. 9 w Radomsku istnieje biblioteka składająca się z 900 tomów, zawierająca prócz beletrystyki również wiele dzieł fachowych z dziedziny przeróbki metali, co szczególnie winno pracowników zakładów zainteresować. Niestety, z biblioteki na razie korzysta tylko około 80 osób. Należało by, aby kierownictwo świetlicy postarało się wzbudzić większe zainteresowanie członków załogi księgozbiorem biblioteki.

Została uruchomiona Placówka Odzieży Miarowej

Już kilkakrotnie na łamach naszego pisma poruszaliśmy sprawę otwarcia Zakładu Odzieży Miarowej w Radomsku. Placówka taka została przed kilkoma dniami uruchomiona.

Zakład przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa. Korzystać mogą z usług krawieckiej placówki wszyscy członkowie związków zawodowych za okazaniem legitymacji.

Woj. łódzkie uroczyście będzie obchodzić Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wojewódzki Zarząd TPPR i wszystkie terenowe komitety obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ukończyły już przygotowania do jak najuroczystszego obchodu Miesiąca. Intencją organizatorów jest, aby prawda o życiu i o osiągnięciach w każdej dziedzinie bratnich narodów radzieckich dotarła do najdalszych zakątków naszego województwa. Aby to zrealizować, w okresie Miesiąca rozwinięta będzie akcja, mająca na celu zwiększenie ilości kół TPPR, pod hasłem: „W każdej gromadzie koło TPPR".

We wszystkich miejscowościach województwa, w których istnieją agendy Domu Książki, uruchomione zostaną punkty sprzedaży książek radzieckich. Ponadto urządzone zostaną ruchome punkty sprzedaży książek i pism w terenie. Szeroko rozprowadzona zostanie w tym okresie, szczególnie na wsi, prenumerata pism radzieckich.

W ramach okolicznościowych akademii, które odbędą się w terenie, prócz referatów i odczytów na temat Związku Radzieckiego — ORZZ i „Artos" obsłużą teren zespołami artystycznymi. Film Polski wyświetli w kinach stałych i objazdowych szereg aktualnych filmów o tematyce, dotyczącej życia w Związku Radzieckim.

Liczne ekipy łączności miasta ze wsią wyjadą w ciągu miesiąca na wieś. Robotnicy razem z chłopami obchodzić będą w spółdzielniach produkcyjnych i PGR uroczyście Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Stypendia dla uczniów

W tych dniach w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej obradowała komisja do spraw stypendiów i internatów, która rozdzieliła stypendia na rok bieżący.

Z przyznanych przez Wydział Oświaty przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi 560.000 złotych, przydzielono na 3 klasy ósme 233.000 zł, pozostałą zaś sumę rozdzielono dla uczniów klas niższych. Ogólnie ze stypendiów korzystać będzie w bieżącym roku szkolnym 205 uczniów Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej. Stypendia przyznane zostały w wysokości 2.000, 3.000, i 4.000 złotych miesięcznie. Przy rozdziale stypendiów pod uwagę brano pochodzenie społeczne ucznia, postępy w nauce i stan majątkowy rodziców.

Na marginesie należy zaznaczyć, że jest to pierwszy wypadek na terenie Radomska, aby stypendia dla uczniów jednej szkoły przekroczyły sumę pół miliona złotych. Jest to jeszcze jednym dowodem, że Państwo nasze troskliwą opieką otacza uczącą się młodzież.

Świetlica zostanie otwarta

Na łamach naszego pisma poruszona była sprawa zamkniętej świetlicy przy PZGS w Radomsku. Artykuł ten odniósł pożądany skutek. Jak się dowiadujemy, ostatnio w PZGS odbyło się specjalne zebranie, na którym powołana została Komisja Oświatowa, wybrany kierownik świetlicy, a nawet opracowany plan zajęć świetlicowych na najbliższy okres.

Spodziewamy się, że w niedługim czasie nowootwarta świetlica PZGS wykazać się będzie mogła osiągnięciami na odcinku kulturalno-oświatowym, a pracownicy PZGS będą jej stałymi bywalcami

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych"

Jesienne żywienie krów

Szybkie przejście w jesieni z paszy letniej na zimową powoduje duży spadek mleczności krów. By temu zapobiec, należy przechodzić z paszy letniej na zimową powoli i stopniowo. Aby przyzwyczaić krowy do paszy zimowej, dajemy im wieczorem pewną ilość karmy suchej (siano, słoma) i stopniowo zaczynamy dawać okopowe np. buraki, rzepę itp. możliwie razem z liśćmi, które zastępują krowom zieloną paszę. Krowy wycielone, dające mleko, pasiemy na pastwisku możliwie najdłużej, pamiętając jednak, że musi być dostatecznie ciepło i sucho.

Krowy mleczne wrażliwe na niepogodę, wymagają starannej opieki. Rano, gdy jest zimno, nie należy krów tych zbyt wcześnie wypędzać, a lepiej dać im paszę w oborze, np. słomę, liście, zielonkę.

Natomiast krowy zapuszczone i młode mogą pozostawać na pastwisku znacznie dłużej, nawet w słotę. Nie można jednak zapominać, że zwierzęta należy dokarmiać w domu.

W czasie wykopków buraków i różnych warzyw (marchwi, kapusty, buraków) winno się pilnie zbierać liście i wytrząsać je z ziemi. Są one bowiem doskonałą paszą jesienną: nie należy ich jednak dawać więcej, niż 25 kg na sztukę bydła.

Bardzo dobrą rośliną, zyskującą coraz większe uznanie, jest kapusta pastewna. Za jej pomocą można przedłużyć karmienie zieloną paszą aż do stycznia. Nie boi się ona mrozów i może być spasana w zimie, po zwiezieniu prosto z pola, pod warunkiem, że odtaje i ogrzeje się w oborze.

Zagadnienie żywienia jesiennego krów jest sprawą bardzo ważną, od sposobu bowiem jej rozwiązania zależy m. in. wysokość dochodu, jaki przynosi hodowla inwentarza. Hodowla daje największe korzyści wtedy, gdy możliwie przedłuża się żywienie letnie, a tym samym skraca kosztowne żywienie zimowe. Na ogół późną jesienią mamy dużo różnych pasz, których nie było latem i które zastępują coraz lichsze pastwisko.

Bardzo ważną sprawą jest również dostatnie żywienie krów jesienią. Nie można im pozwolić schudnąć. Doprowadzenie chudych krów do dobrego stanu wymaga długiego czasu i zużycia dużej ilości paszy, która, zamiast iść na tworzenie mleka, idzie na poprawę kondycji krowy.

B. B.

Aktyw kobiecy ZSCh pracuje sprężyście

Aktywistki Związku Samopomocy Chłopskiej coraz więcej uwagi poświęcają podniesieniu na wyższy poziom działalności Kół Gospodyń Wiejskich. Szczególnie zauważyć się to daje w tych wsiach, w których istnieją już spółdzielnie produkcyjne. Organizowane są tu często zebrania, na których kobiety omawiają zagadnienia natury gospodarczej i politycznej. Jednym z najważniejszych problemów, któremu aktyw kobiecy poświęca bardzo wiele czasu jest zagadnienie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. W wielu wsiach w czasie wspólnych pogawędek aktywistki Związku Samopomocy Chłopskiej potrafiły przekonać członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, że spółdzielczość produkcyjna jest wyższą formą gospodarki rolnej i kobiecie wiejskiej przyniesie poważne korzyści.

Na wielu zebraniach postanowiono, że gospodynie wiejskie będą prowadzić akcję uświadamiającą na swym terenie oraz zwalczać plotki szerzone przez bogaczy wiejskich i ich zauszników. Ponadto aktywistki Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizowały na terenie poszczególnych Kół Gospodyń Wiejskich kursy kroju i szycia oraz pokazy w zakresie gospodarstwa domowego. Postanowiono zwrócić uwagę na odcinek zdrowotny, a w ostatnim czasie zorganizowano szkolenie przodownic zdrowia.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 26 października 1930 r.

262 OFIARY WYBUCHU W ALTSDORFIE

W Altsdorfie odbył się pogrzeb 262 ofiar wybuchu magazynu z dynamitem, który miał miejsce w kopalni węgla. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że właściciele kopalni nie troszczyli się wcale o urządzenia techniczne, magazynując środki wybuchowe w pobliżu zepsutych przewodów elektrycznych.

NOWI PREZYDENCI BRAZYLII

Zwycięzca ostatniej „rewolucji" brazylijskiej generał Getulio Vargas ogłosił się prezydentem Brazylii. Dotychczasowy prezydent Luiz został aresztowany wraz z całym rządem. Północne wojska „rewolucyjne" obwołały znów prezydentem generała Tovorę. Walki w całej Brazylii trwają.

Przybywające do Brazylii okręty z emigrantami — zatrzymały się do czasu wyjaśnienia sytuacji w portach argentyńskich.

NAJAZD ŻEBRAKÓW NA ŁÓDŹ

W związku z nadchodzącym świętem umarłych — gazety sygnalizują olbrzymi napływ żebraków do Łodzi, przy czym przed cmentarzami łódzkimi już rozgrywają się walki o „dobre miejsca".

Łódzcy żebracy przeciwdziałają napływowi przybyszów — rugując ich siłą sprzed cmentarzy.

PROCES KOMUNISTÓW

W Łucku toczy się proces komunistów, zakrojony na szeroką skalę. Na ławach oskarżonych zasiadają 64 osoby, którym grożą kary od 5 do 9 lat więzienia.

KATASTROFALNA SYTUACJA MIESZKANIOWA

O tym, co Polska Ludowa odziedziczyła po rządach sanacyjnych i po hitlerowskich zaborcach — mówi skromna notatka w „Głosie Porannym".

„Ankieta przeprowadzona ostatnio przez Ministerstwo Robót Publicznych wykazuje, że brak mieszkań w Polsce wynosi na sam tylko rok 1930 — 617.000 izb.

Celem wyrównania tego olbrzymiego niedoboru — należało by budować w Polsce w ciągu 20 lat ponad 74.000 mieszkań rocznie, a budowało się dotychczas zaledwie 5 do 7 tysięcy.

WIATRY HALNE W TATRACH

W ostatnim czasie Zakopane oraz miejscowości podgórskie nawiedzone zostały silnymi wiatrami halnymi, które przyniosły wiele szkód, niszcząc dachy domów, przewody telefoniczne i elektryczne.

PRZED KORONACJĄ MENELIKA

Gazety donoszą, że do Addis Abeby napływają w dalszym ciągu dary oraz towary zakupione w celu uświetnienia momentu koronacji „króla królów". Ras Tafari życzy sobie, aby podczas koronacji rozległ się wystrzał ośmiuset butelek szampana na cześć „jego królewskiej mości".

ZGON NAJSTARSZEJ ŁODZIANKI

Gazety donoszą, że w domu przy ul. Lutomierskiej 10, zmarła najstarsza mieszkanka Łodzi Szajndla Hirszkorn, licząca 119 lat.

Borys Polewoj

Miejsce pisarza w walce o pokój

W te groźne dni kiedy imperialiści amerykańscy wzniecili pożogę wojenną w Korei, ruch obrońców pokoju rośnie i rozprzestrzenia się po wszystkich pięciu kontynentach, nie powstrzymany i potężny jak wiosenna powódź. Setki milionów prostych ludzi, na wzmiankę o wojnie, mówią we wszystkich językach, jakie tylko zna ludzkość, **twardo i surowo: nie, nie i nie!**

W szczytnej walce, jaką prowadzą wszystkie narody, nam, dziennikarzom, pisarzom, pracownikom prasy przypada poważna i chlubna rola. Wymieniając zadania walki o pokój, Józef Stalin oświadczył: **„Jest rzeczą niezbędną, aby społeczeństwo i koła rządzące państw** zorganizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko propagatorom nowej wojny, o utrwalenie pokoju, aby ani jedno przemówienie propagatorów nowej wojny nie pozostało bez godnej odprawy ze strony opinii społecznej i prasy, aby w ten sposób demaskować w porę podżegaczy wojennych i nie dawać im możliwości nadużywania wolności słowa przeciwko interesom pokoju".

I właśnie nam, dziennikarzom oraz pisarzom, pracującym w prasie periodycznej i mającym możność mówić codziennie z gigantycznych trybun naszych gazet i rozgłośni radiowych do milionów ludzi, przypadnie uczestniczyć w realizacji tego postawionego przez towarzysza Stalina niezwykle doniosłego zadania walki o pokój.

Nasz bohaterski czeski towarzysz, Juliusz Fucik mawiał, że zaletą zawodu dziennikarza jest możność trzymania ręki na pulsie życia swego narodu. To prawda. Trzymając rękę na pulsie naszego wielkiego narodu, my, pisarze radzieccy, czujemy jak równo, spokojnie i pewnie bije potężne serce naszej ojczyzny obecnie, w dni, kiedy kraje kapitalistyczne wiją się w gorączce „zimnej wojny".

Jako dziennikarz mam sposobność często podróżować po kraju, rozmawiać z setkami ludzi radzieckich — cywilnymi i wojskowymi, z młodymi pionierami i siwowłosymi członkami Akademii, z przedstawicielami rozmaitych zawodów i specjalności. Z tych szczerych, serdecznych rozmów przekonuję się, że wszystkich ich ogarnął patos twórczej pracy: opowiadają z entuzjazmem o gigantycznych pracach nad przeobrażeniem przyrody, z radością omawiają plany budowy komunizmu. **Wczytują się w genialne artykuły towarzysza Stalina o językoznawstwie i ze wzruszeniem dzielą się twórczymi myślami, jakie obudziła w nich lektura tego nowego dzieła Stalina.** Spierają się wesoło, jakim imieniem nazwać nowego radzieckiego obywatela czy obywatelkę, którzy mają wkrótce przyjść na świat, z czułością spoglądają na pierwsze pędy młodych jabłonek w ogródkach przed domem i gotowi są zawzięcie dyskutować nad treścią nowej powieści.

Niesposób wyliczyć tego wszystkiego, o czym mówią i marzą ludzie radzieccy. Ale nigdy, ani razu jeszcze nie słyszałem, aby ktokolwiek z nich marzył o wojnie zaborczej, albo mówił o zamachu na terytorium sąsiada. Sądzę, że gdyby z ust którego kolwiek z nas padło coś podobnego, to uznano by go po prostu za wariata i skierowano do kliniki psychiatrycznej, aby tam wyleczono go z zamroczenia. Nasza prasa i radio, odzwierciedlające pokojową politykę naszego rządu, myśli i marzenia naszego narodu, tchnące patosem budownictwa i twórczej pracy, **przepojone są wolą walki o pokój.**

Ale czytajcie gazety, ukazujące się w Ameryce, Anglii, Francji, jak również tureckie, greckie, jugosłowiańskie oraz gazety innych krajów, znajdujących się w stosunkach wasalnej zależności od amerykańskich businessmanów. Gazety te od tytułów aż do podpisu redaktora pełne są brudnej, rozpasanej propagandy wojennej. Gangsterzy pióra, którzy zaprzedali swe nikczemne duszyczki imperialistom amerykańskim, wyśpiewują na łamach tych pism hymny na cześć bomby atomowej i super-bomby wodorowej, rozpisują się z zachwytem o okropnościach, prawią o zaletach przyszłej wojny bakteriologicznej, zachłystują się z rozkoszy, **omawiając plany wojny meteorologicznej — możliwość skierowania śmiercionośnych chmur na całe kontynenty, aby zniszczyć wszystko, co na nich żyje. Swymi fałszywymi oszczerczymi informacjami starają się oszukać narody, judzić je przeciwko szlachetnemu ruchowi obrońców pokoju, podszczuć przeciwko Związkowi Radzieckiemu — potężnej ostoi pokoju na świecie.**

Ale narody mają dobrą pamięć. Nie zapominają, że w przededniu drugiej wojny światowej pismacy hitlerowscy śpiewali już na wszystkie tony te same piosenki. W tym całym skowycie wojennym nie ma nic nowego. Mówiąc językiem zawodowym, to tylko nieudolny plagiat. Wszystkie te Hearsty, Mac Cormicki i inni „wodzowie" band imperialistycznych pismaków po prostu bezwstydnie ściągają z cuchnących szmatławców haniebnej pamięci Goebbelsa, wygrzebanych ze śmietniska historii.

Szkoda tylko, że ogarnięci psychozą histerii wojennej pismacy zapominają, jaki był koniec Hitlera i innych podżegaczy do drugiej wojny światowej. Ale myśmy o tym nie zapomnieli! Byłem w charakterze korespondenta na procesie norymberskim. Widziałem jak sąd narodów wydał wyrok: na szubienicy skończyli Ribbentrop, Keitel, Jodl i inni faszystowscy podżegacze wojenni. Narody pamiętają doskonale niesławny koniec wodzirejów hitlerowskich! I mam nadzieję, że w przyszłości będę korespondentem swojej gazety na jakimś nowym procesie — waszyngtońskim, chicagowskim, czy też filadelfijskim, kiedy to narody świata i sam naród amerykański sądzić będą tych, którzy obecnie usiłują przeistoczyć pożar wojny imperialistycznej w Korei w pożogę trzeciej wojny światowej!

Propaganda wojenna — ciężka zbrodnia przeciw ludzkości — winna być ścigana przez prawo. Jako pisarz radziecki pragnę, aby obok tak ich starych wilków imperialistycznych, jak Winston Churchill, Moore - Brabazon, John Foster Dulles, Omar Bradley i inni, na haniebnych listach podżegaczy wojennych figurowały również tacy szakale imperializmu, propagatorzy wojny, mistrzowie oszczerczej informacji, jak sprzedajny pismak Lawrence z „New York Times", jak osławiony Drew Pearson z „Daily Mirror", jak turecki pirat pióra Jałczyn, jak belgradzki karzeł Mosze Piade, którego Jugosłowianie nazywają **nikczemnym skrzyżowaniem szczura z wężem. Wszyscy ci propagatorzy wojny zasiąść winni na ławie oskarżonych obok swych imperialistycznych mocodawców.**

Już obecnie uczciwi, postępowi dziennikarze kroczą we wszystkich krajach w szeregach aktywnych bojowników o pokój. Pisarze naszego wielkiego kraju socjalizmu, pisarze wolnych Chin i krajów demokracji ludowej poświęcają wszystkie siły i zdolności szlachetnej sprawie walki o pokój. Ale i w krajach kapitalistycznych, mimo gestapowskiego terroru, widzimy najlepszych pisarzy w szeregach aktywistów i organizatorów naszego ruchu. Z uczuciem dumy wymienię tu nazwisko znanego publicysty greckiego, Manalisa Glezosa, płomiennego bojownika w obronie pokoju, demokracji, wolności. Jest to ten sam Glezos, który podczas okupacji niemieckiej wsławił się na cały świat tym, że śmiało zerwał sztandar faszystowski ze starożytnego Akropolu. Jest to ten sam Glezos, który w swych artykułach protestował żarliwie przeciwko przeistoczeniu jego ukochanej Grecji przez anglo - amerykanów w przyczółek agresji wojennej. Obecnie wtrącono go do więzienia, wydano nań wyrok śmierci. Ale sercem i myślą jest on z nami, towarzysze, w naszych szeregach.

Z uczuciem dumy wymienię tu imię żarliwego obrońcy pokoju — Howarda Fasta, który dopiero co odbył wyrok w więzieniu amerykańskim.

Pisarzy takich jest już wielu. I będzie ich z każdym dniem coraz więcej.

Julius Fucik, który swe przepiękne życie złożył w walce z faszyzmem i wojną, zakończył swój ostatni reportaż z więzienia bezpośrednio przed straceniem — płomiennym wezwaniem: „Ludzie! Kochałem Was. Bądźcie czujni!" I dziś słowa te są również aktualne i żywe.

Zwracam się z tymi słowami do wszystkich uczciwych, miłujących wolność pracowników prasy zagranicznej, do wszystkich dziennikarzy i pisarzy, którzy nie sprzedają swego honoru i pióra ani za dolary, ani za funty, ani za dynary. — **Bądźcie czujni, drodzy koledzy, trwajcie na straży pokoju!**

Demaskujcie bezustannie ukryte i jawne manewry podżegaczy wojennych! Całą siłę swego oręża, całą żarliwość swych serc, cały swój talent oddajcie wielkiej sprawie walki o pokój!

Siły pokoju są potężniejsze niż siły wojny, Pokój zwycięży wojnę! Zwycięży dlatego, że w awangardzie walki o pokój kroczy wielki, potężny, miłujący pokój naród radziecki!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Józef Stalin!

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 — **„Bohaterowie dnia powszedniego".**

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 29)
Dziś o godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.
Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Eszteraga", Al. Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy"
Zniżki ważne.
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie" — czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 — „Swobodny wiatr". Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".
Kasa czynna od godz. 15.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie, w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Piętnastoletni kapitan", dod. „Słońce, ziemia i księżyc", godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nowe Węgry", dod. „Sztuka Chochłomy", „Kobiety Azji walczą o pokój", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajgi", dod. „W lasach Meszczery", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr. 40-50, Kronika Nr. 43-50, „Plon pokoju", „Więźniowie mgieł" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — **Kino nieczynne z powodu remontu**

MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Na Uzińskim szlaku", godz. 18, 20 **(Dla młodzieży powyżej lat 12)**

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19. 21 **(Dla młodzieży powyżej lat 14)**

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Albeniz", dod. „Świat Młodych" Nr 12-49., godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

REKORD (Rzgowska 2) „Dubrowski", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 18, 20 **(Dla młodzieży powyżej lat 12)**

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Harry Smith odkrywa Amerykę" dod. „Wielki budowniczy Maciej Kozakow", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Krążownik Wareg", dod. „Zabytki architektury Uzbekistanu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Eksperyment dr Erlicha", dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5, godz. 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia", dod. „Zielone wybrzeże", **godz. 16.30, 18.30, 20.30** (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) **Nieczynne.**

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dziś o pół do jedenastej", dod. „Przegląd sportowy" Nr 4-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „W Północnej Korei". godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy" Nr 4-50 godz. 15.30, 18, 20.30 **(Dla młodzieży powyżej lat 12)**

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu" II seria dod. „Świat Młodych" 11-49 godz. 18, 20 **(Dla młodzieży powyżej lat 12)**

Co usłyszymy przez radio

Program na 26 października br.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12,15 Kwadrans piosenek. 12,30 Aud. dla wsi. 12,45 (Ł) Aud. dla wsi — pog. H. Smolagi pt. „Jak przebiega skup zboża w woj. łódzkim". 13,25 Program dnia. 13,30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13,50 (Ł) Koncert solistów — w programie: klasyczna muzyka gitarowa, wyk.: K. Sosiński i St. Motus, H. Wąsalanka — komentarz. 14.15 „Ludzie przy moście" — powieść J. Kjellgrena. 14,30 Koncert dla szkół, dla klas VIII — XI. 15,10 Walce ze świata teatru i opery. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki". 15.50 (Ł) Zagadka muzyczna w opracowaniu B. Busiakiewicza. 16.00 (Ł) Aud. TPPR — pog. I. Maresza pt. „Jak uczcimy wielką rocznicę". 16.15 (Ł) Aud. poetycka — wiersze S. Michałkowa w przekł. i ze wstępem I. Sikirvckiego. 16.25 (Ł) Aud. dla młodzieży — „Młodzież ZMP przed rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej". 16.45 (Ł) Aktualności. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17,00 Dziennik. 17,15 (Ł) Polska muzyka ludowa w wyk. Ork. Mandol. Łódzk. Rozgł. PR. pod dyr. E. Ciukszy, H. Wąsalanka — sopran, E. Szynkarski — tenor. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17,55 Pieśni radzieckie. 18.00 (Ł) „Od naszych korespondentów". 18.10 (Ł) „Słuchamy muzyki" — aud. w opr. H. Wąsalanki. 18,45 (Ł) „O formie sportowej" — pog. prof. K. Markiewicza, 19,00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Koncert muzyki ludowej. 19,45 „Odpowiedzi fali 49". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Orkiestry Rozgł. Krakowskiej. 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 „Meta i start" — fragment niedrukowanej powieści J. Gałaja. 22,20 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Mitologia grecka w muzyce.

Ze sportu

Ostatnie szanse...

Co nam przyniosą końcowe rozgrywki ligowe?

W poniedziałkowym sprawozdaniu z meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, CWKS (Warszawa),—ŁKS Włókniarz, pisaliśmy, że w podobnie niebezpiecznej sytuacji co ŁKS Włókniarz znalazł się obecnie CWKS, to znaczy, że i przed nim stanęło widmo... spadku, jeśli nie z ligi to z obecnie zajmowanego miejsca w tabeli.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA CWKS

No, bo zajrzyjmy do kalendarzyka końcowych rozgrywek. Piątego listopada CWKS spotka się z Budowlanymi w Chorzowie. Gospodarze będący również w strefie zagrożonej, wytężą wszystkie siły, aby ze spotkania tego „wycisnąć" dwa punkty i najprawdopodobniej to im się uda. Idźmy dalej. Dwunastego listopada CWKS gości u siebie krakowską „Gwardię", zespół, którego z pewnością nie pokona. A więc horoskopy znów nie pomyślne...

W ostatnim dniu spotkań I ligi to jest 19 listopada CWKS rozegra swój ostatni mecz w Poznaniu z tutejszym Kolejarzem i wobec słabej formy wojskowych też ryzykowne było by typować ich na zwycięzców...

BUDOWLANI W LEPSZEJ SYTUACJI

Zastanówny się teraz nad sytuacją najbliższego przeciwnika CWKS — Budowlanych. Budowlani nie tylko mogą powiększyć ilość swych punktów w meczu z warszawiakami, ale mogą przynajmniej jeden punkt zdobyć w meczu ze Związkowcem (Kraków) i jeden punkt z Górnikiem (Bytom). Nie jest natomiast również wykluczone, że Budowlani wszystkie pozostałe im spotkania rozstrzygną na swoją korzyść (leży to w ich możliwościach) i przy końcu rozgrywek stan ich punktów wynosić będzie 19 na 21 możliwych.

GÓRNIK (BYTOM) TEŻ WINIEN POWIĘKSZYĆ ILOŚĆ PUNKTÓW

Przejdźmy teraz do Górnika (Bytom). W meczu z Ogniwem krakowskim dajemy górnikom szanse na zdobycie 1 punktu, w meczu ze Związkowcem w Poznaniu. Górnicy według nas będą nawet posiadali szanse na zdobycie 2 punktów, no i w meczu z Budowlanymi będą posiadali szanse na zdobycie przynajmniej 1 punktu. W rezultacie suma 19 punktów na 21 możliwych jest dla górników zupełnie osiągalna.

ŁKS WŁÓKNIARZ MA JESZCZE SZANSE NA 2 PUNKTY

Pozostaje nam teraz z kolei omówić sytuację łodzian—ŁKS Włókniarza. Najbliższym przeciwnikiem łódzkich włókniarzy będzie Kolejarz (Warszawa). Ponieważ spotkanie to odbędzie się w Łodzi i w dodatku być może bez udziału ...Łącza, który nie będzie chciał może grać przeciwko niedawnym swym kolegom klubowym, uważamy je za możliwe do wygrania przez łodzian. Ponieważ na spotkanie z Unią chorzowską (w Chorzowie) kładziemy z góry krzyżyk, łodzianie w najlepszym wypadku mogą zamknąć swój bilans w tegorocznych rozgrywkach I ligi 18 punktami.

OGNIWO TEŻ W NIEWESOŁEJ SYTUACJI

Obok CWKS i ŁKS Włókniarza w kłopotliwej sytuacji może znaleźć się również ...Ogniwo. Ogniwo musi naszym zdaniem wygrać koniecznie z Górnikiem (Bytom), gdyż zdobycie dwóch punktów w meczu z Unią chorzowską (w Chorzowie) i dwóch punktów z Kolejarzem warszawskim (w Warszawie) wydaje nam się bardzo problematyczne.

KTO ZDOBĘDZIE TYTUŁ MISTRZA POLSKI?

Walka o zaszczytny tytuł mistrza Polski rozegra się naszym zdaniem pomiędzy Gwardią a Unią. Więcej szans na zdobycie tego zaszczytnego tytułu dajemy Gwardii, gdyż krakowianie mają mecz ze słabiutkim CWKS (w stolicy) i drugi z Górnikiem (Radlin) w Krakowie. Z obydwóch tych spotkań krakowianie winni wyjść zwycięsko. Unia natomiast może się prędzej potknąć, gdyż czekają ją jeszcze 3 spotkania z Ogniwem w Krakowie, z Górnikiem w Radlinie i wreszcie z ŁKS Włókniarzem u siebie.

NA TYM STOP!

Nie jest jednak wykluczone, że o tytule mistrza Polski zadecyduje bezpośrednie spotkanie tych rywali na gruncie neutralnym (w razie zdobycia jednakowej ilości punktów) i to być może nawet w... Łodzi. Ale fantazja ponosi nas już zbyt daleko. Przerywamy więc swe wywody, pozostawiając dalszy ich ciąg fantazji czytelników...

—o[]o—

Gimnastycy radzieccy w Szwecji

SZTOKHOLM. Do Sztokholmu przybyła ekipa czołowych gimnastyków i gimnastyczek radzieckich z Urbanowicz i Bieliakowem na czele, w celu rozegrania kilku spotkań z gimnastykami i gimnastyczkami szwedzkimi.

Ekipie radzieckiej, której kierownikiem jest przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej Romanow, towarzyszy także trener Dmitriew.

Nasi korespondenci piszą...

W ubiegłym tygodniu Koło Sportowe „Pluszowiec" przy Fabryce Pluszu i Dywanów im. Ajzena zorganizowało mecz piłki nożnej na odbudowę Warszawy.

Mecz rozegrano z Kołem Sportowym przy Państwowych Zakładach Bawełnianych im. Okrzei, wynik 5:3 dla gospodarzy.

Dochód z tej imprezy w sumie 30.000 zł. wpłacono na odbudowę Warszawy.

T. Smulski.
Korespondent fabr. „Głosu"

Dalsze zobowiązania sportowców z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Do zobowiązań podejmowanych ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej przez sportowców i działaczy włączyli się również pracownicy Wydziału KF Woj. Zarządu ZSCh w Szczecinie, postanawiając zorganizować do końca roku 12 nowych LZS przy PGR-ach. W okresie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszyscy wezmą udział w akcji wygłaszania pogadanek dla LZS o sporcie radzieckim.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 8
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-23
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-433.

D1-24322